

## **OPINIE W SPRAWIE LIKWIDACJI BIBLIOTEKI POLSKIEJ PIOSENKI**

Jestem zdziwiony i zaniepokojony pomysłami kilku młodych krakowskich radnych, domagających się likwidacji Ośrodka Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki. Jako senator RP udzielam zdecydowanego poparcia tej dynamicznie rozwijającej się Instytucji, której działalność dostrzegalna jest w całej Polsce. Lekcja Śpiewania, której pomysłodawcą jest obecny dyrektor Biblioteki Waldemar Domański, jest powszechnie znanym i docenianym elementem krakowskiej kultury, na trwałe wpisującym się w kalendarz imprez masowych naszego miasta. Podobnie jest z pozakoncertową działalnością tego wybitnego ośrodka. Tworzy on jedyną w Europie internetową bazę wiedzy o polskiej piosence, bazę tę odwiedza miesięcznie blisko 250 000 ludzi... Dlatego apeluję o rozagę przy podejmowaniu decyzji w tej sprawie. Całkiem niedawno w piśmie skierowanym do Prezydenta Miasta Krakowa prof. Jacka Majchrowskiego wzywałem do wyasygnowania dodatkowych środków finansowych i poprawy warunków pracy tej ważnej dla Polaków Instytucji. Dzisiaj swój apel ponawiam!

**Stanisław Bisztyga**  
*Senator RP*

Uważam, że inicjatywa radnych zmierzająca do likwidacji Biblioteki Polskiej Piosenki, jest modelowym przykładem do zajęć pt. „Jak nie powinni działać samorządowcy”. Radni mają wzmacniać inicjatywy społeczne, powinni wspierać oddolne działania kulturalno-edukacyjne, pomagać w pielęgnacji tradycji, liczyć się z głosem opinii publicznej, dofinansowywać pomysły promujące Kraków i Polskę. Tymczasem projekt uchwały idzie dokładnie w odwrotnym kierunku. O czym zaświadczam jako wyborca i nauczyciel akademicki oraz uczestnik Lekcji Śpiewania od 2002 r.

**prof. dr hab. Andrzej Piasecki**  
*Kierownik Katedry Samorządu Terytorialnego i Wspólnot Lokalnych  
Uniwersytetu Pedagogicznego*

Bardzo niepokoi mnie pomysł kilku krakowskich radnych dotyczący likwidacji Biblioteki Polskiej Piosenki. Wspólnie z Biblioteką planujemy realizację kilku projektów w ramach nawiązanej współpracy. Zlikwidowanie tej Instytucji byłoby niepowetowaną stratą dla całej polskiej kultury.

**prof. dr hab. Zdzisław Pietrzyk**  
**Dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej**

Zwróciłam uwagę moim kolegom, że chyba nie widzą co czynią! Zrobię wszystko, żeby ta uchwała została wycofana, bo skompromituje nasze miasto. Naśladuje nas już Warszawa, w przyszłym roku zaśpiewa z nami Jaworzno. Pomysł likwidacji Biblioteki jest zły, niszczycielski i szkodliwy!

**Grażyna Fijałkowska**  
*Radna PO*  
*(Dziennik Polski, 24.11.2008)*

To jest niepotrzebne zamieszanie, moim zdaniem. Instytucja jest jeszcze słabo rozwinięta i warto dać jej szansę rozwoju (...). To wykluczone, tego nie wolno zrobić. Uważam, że ci ludzie są godni wszelkiej pomocy.

**Małgorzata Radwan-Ballada**  
*Przewodnicząca Rady Miasta*  
(*Dziennik Polski*, 24.11.2008)

Znakomita, pionierska i bardzo pożyteczna praca warta oklasków.

**Mieczysław Czuma**  
(*Dziennik Polski* 24.11.2008)

Kalkulacja, jaką przedstawili radni, jeżeli tu w ogóle można mówić o jakiejś kalkulacji, w skali budżetu miasta jest śmieszna. Polska piosenka – dorobek kilku pokoleń, jest częścią naszej kultury i świadczy, że nasz naród ma duszę.

**Andrzej Sikorowski**  
(*Dziennik Polski* 24.11.2008)

Z piosenką na ustach żyje się lepiej. I to radni chcą zabrać społeczeństwu?

**Jacek Zieliński ze Skaldów**  
(*Dziennik Polski* 24.11.2008)

Życzę Wam powodzenia w starciu z małodusznością. Jest to kolejny dowód na traktowanie po macoszu muzyki - nie tylko w szkołach, ale także we wszelkich inicjatywach społecznych. Inicjator pomysłu zlikwidowania Biblioteki Piosenki Polskiej nie powinien być nigdy więcej wybrany do jakichkolwiek władz, bo jest to człowiek, który nie ma pojęcia co stanowi duszę narodu, który dał mu swój mandat zaufania.

**Eulalia Ryszkowska**  
*Wojewódzka i Miejska*  
*Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy*

Jestem zniesmaczony argumentami pana radnego Kocurka, które przytoczył w programie telewizyjnym, w sprawie likwidacji dotacji dla Biblioteki Polskiej Piosenki. Czyżby grupę radnych uwieralo to, że piękna inicjatywa p. Waldemara Domańskiego nie jest ich pomysłem? Panowie opamiętajcie się, wszak wydajecie nie swoje, ale też i moje pieniądze.

**Jerzy Kielkiewicz**  
*adres do wiadomości BPP*

Pieśń, piosenka jest dziedzictwem narodowym i powinna być chroniona, gromadzona i eksponowana! Naród ukraiński, chociaż nigdy nie miał swego państwa, przetrwał i rozwinął język narodowy właśnie dzięki pieśni i piosence! Czy Panu Kocurkowi mówią coś takie nazwiska jak: Oskar Kolberg, M. i T. Sygietyńscy czy S. Hadyna?

**dr Barbara Łuczyńska**  
*Uniwersytet Jagielloński*

Jak przestaniemy śpiewać polskie Piosenki, przestaniemy istnieć!

**Danuta Kras**  
*prezes Podgórskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Sztuk Wszelkich  
im. Karola Wojtyły w Krakowie*

Zawiódł mnie radny, proszę by oprzytomniał.

**Maria Czerwińska**  
**Elżbieta Rząca**  
**Bogusława Jaskółka**  
*pozostałe podpisy nieczytelne*

Dziwi i zdumiewa podjęcie przez grupę radnych krakowskiej PO próby likwidacji Biblioteki Polskiej Piosenki. Instytucja ta, istniejąca niespełna dwa lata, ma już na swoim koncie bardzo duże osiągnięcia. To nie tylko „zbieranie nutek” – jak wydaje się młodemu radnemu Kocurkowi – ale profesjonalne gromadzenie i archiwizowanie zbiorów poprzez stworzenie nowatorskiego systemu informatycznego, to przybliżanie treści patriotycznych poprzez opracowywanie śpiewników, to wreszcie szeroka działalność edukacyjna wśród młodzieży szkolnej. Takiego dorobku nie wolno lekceważyć. Utworzenie Biblioteki było autorskim pomysłem jej dyrektora – absurdem jest propozycja włączenia jej w struktury muzeum czy innej, już istniejącej biblioteki – też finansowanych z budżetu miasta. A argumenty w stylu, że budżet przeznaczony na bibliotekę załata wszystkie dziury w mieście i rozwiąże problemy remontowe szkół są śmieszne i demagogiczne. Szkoda też, że radni, tak dbali o swój własny wizerunek, nie mają odwagi zmierzyć się z opiniami mieszkańców Krakowa na temat swojego projektu i „wstydzą się” swojej tożsamości (ze strony internetowej BPP musiały zniknąć ich nazwiska). Szkoda, bo to właśnie mieszkańcy powinni mieć pełne prawo do „prześwietlania” swoich przedstawicieli w Radzie. Myślę, że projekt uchwały nie znajdzie zrozumienia wśród pozostałych radnych i jak najszybciej trafi do kosza. Jestem pewna, że Biblioteka, mając tak duże poparcie społeczne, nie zniknie z krakowskiego pejzażu kulturalnego.

**Teresa Feliks**

„Narody zapominające o swojej przeszłości tracą tożsamość”. To słowa naszego wspaniałego Jana Pawła II. A ileż przeszłości jest w naszych pieśniach i piosenkach. Śpiewając je przekazujemy kolejnym pokoleniom historię. A śpiewając z nimi wspólnie się radujemy. Czyżby panowie radni tego nie dostrzegli?

**Jadwiga Kacperek Kluska**  
*adres do wiadomości BPP*

Inicjatywa wspaniała, bo oddolna. Popieram w całości i piersią będę bronił, gdy trzeba będzie.

**Piotr Folfoszyński**

Proponuję radnemu Bartłomiejowi Kocurkowi spalić całą „berlinkę”, bo to też przecież tylko nutki. Obawiam się, że będzie to kolejne przedsięwzięcie kulturalne, które powędruje do Warszawy.

**Jolanta Król**

Współczuję bardzo.

Wyszło, że panowie są w pewnym sensie ułomni nie rozumiejąc wielkiej wagi, jaką spełnia muzyka i śpiew w życiu człowieka - zarówno pojedynczego jak i zbiorowości. Żeby zaproponować zlikwidowanie BPP trzeba być ograniczonym, a ja nie życzę sobie, żeby ograniczeni ludzie byli w radzie mojego kochanego Miasta. Proponuję natychmiast zrezygnować najpierw ze swoich diet i przeznaczyć je na remonty szkół, a następnie jak najszybciej ze swojej funkcji, z czego wypłynie wiele korzyści dla rozśpiewanego Królewskiego Miasta Krakowa.

Jestem oburzona pomysłem likwidacji instytucji Biblioteki Polskiej Piosenki.

**Halina**

Popieram Bibliotekę Polskiej Piosenki !

*podpis nieczytelny*

Zrobię wszystko, aby Biblioteka Polskiej Piosenki nie została zlikwidowana. Chciałabym również, aby w przyszłym roku podczas Lekcji Śpiewania zostały odśpiewane wszystkie zwrotki Hymnu Polskiego. Słowa są piękne, lecz kolejne zwrotki nie są znane. Myślę, że to dobry pomysł, aby wszystkie kolejne Lekcje rozpoczynały się od Hymnu śpiewanego w całości.

**Grażyna Fijałkowska**  
*Radna Miasta Krakowa*

Jestem oburzona pomysłem zlikwidowania Biblioteki Polskiej Piosenki w Krakowie i wstyd mi za radnych, którzy wpadli na taki pomysł. Domagam się, aby część moich podatków przeznaczono na ten cel (Biblioteka Polskiej Piosenki).

**Urszula Stachowiak**  
*adres do wiadomości BPP*

Kochana Biblioteko!

Łączymy mail, który wysłaliśmy wszystkim Kocurkom.

"Co by tu jeszcze spieprzyć Panowie?"

W nawiązaniu do projektu likwidacji Biblioteki Polskiej Piosenki, dedykujemy Panu refren z piosenki Wojciecha Młynarskiego, która najlepiej wyraża nasz stosunek do Pana pomysłu.

Co do pieniędzy na remonty szkół, które według Pana znalazłyby się po likwidacji Biblioteki: może przeznaczy Pan na to swoją dietę? Każdy grosz się liczy!

**Małgorzata i Zbigniew Ryba**

Jestem Polką, pragnę oddać hołd poległym w walce o wolność mojej ojczyzny – Polski, mogę śpiewać ich Piosenki, które śpiewali walcząc, więc to robię, nadmieniam, że mój pradziadek też walczył. Nie przeszkadzajcie nam, tylko pomagajcie!

**Alicja Padło**  
*adres do wiadomości BPP*

Pragniemy wyrazić wielkie oburzenie projektem likwidacji BPP - instytucji, która służy krzewieniu patriotyzmu i polskości. Piosenka to przecież część naszej tożsamości narodowej, podobnie jak literatura, malarstwo czy teatr. Do niedawna myśleliśmy, że to dość oczywista prawda. Jak jednak widać, nie dla wszystkich!

Prosimy zatem radnych - inicjatorów tego pomysłu, z panem Kocurkiem na czele, aby poszli po rozum do głowy!!! NIE ZABIERAJCIE NAM BIBLIOTEKI POLSKIEJ POISENKI!!!

**Agata i Piotr Eigenfeldowie**  
**z półtorarocznym synkiem Ignasiem**  
*który już trzy razy uczestniczył w Lekcjach Śpiewania*

Protestuję przeciwko pozbawieniu nas możliwości śpiewu pieśni patriotycznych!

*podpis nieczytelny*

Całym sercem popieram działalność Biblioteki Polskiej Piosenki. Jestem podatnikiem i mam prawo ukierunkować moje pieniądze na niezwykle szczytny cel. Proszę nie wykorzystywać dobrze zaczętej sprawy, ani tym bardziej nie niszczyć dobrej pracy Biblioteki Polskiej Piosenki.

**dr Elżbieta Zakrzewska**  
*adres do wiadomości BPP*

„Spocznij tam, gdzie śpiewają, bowiem źli ludzie pieśni nie znają”.

**Marta Przegon**

Proszę zrobić coś naprawdę pożytecznego dla miasta – bardzo proszę nie zabierać Biblioteki.

*podpis nieczytelny*

Życzę zespołowi Biblioteki Polskiej Piosenki dalszego rozwoju. Radni Miasta Krakowa pomóżcie, a nie przeszkadzajcie!

*podpis nieczytelny*

Jak można nam odebrać to co kochamy i to, co lubimy robić. Kochamy Pana Kazimierza. Kochamy Pana Waldemara, jak również kochamy zespół Loch Camelot – są piękni i młodzi. My tego wszystkiego potrzebujemy. Nie odbierajcie nam tej przyjemności. Z poważaniem.

**Teresa Baryła**

Prosimy o stworzenie warunków, także lokalowych, dla budujących spotkań z piosenką.

**lek. Bogumiła Elart Urmańska**  
**Adam Urmański**  
*adres do wiadomości BPP*

Jestem cały sercem za śpiewaniem. Protestuję przeciw odebraniu nam możliwości śpiewania.  
Z poważaniem.

**Halina Świąch**

Inicjatywa piękna, pozytywna, cudowna – nasz naród nie jest głuchy, lubi śpiewać, tylko trzeba go „rozśpiewać”.

**Lepka Stanisława**

Śpiewaliśmy, śpiewamy i chcemy śpiewać polskie Piosenki!

**Agnieszka Gorgoń**

W imię Boże, niech Wam Pan Bóg pomoże! Tak trzymać dalej! Szczęść Boże!

**Irena Stępiak**

Ta Biblioteka musi istnieć! Razem śpiewając, ludziom jest bardzo miło i radośnie.

*podpis nieczytelny*

Śpiewamy i śpiewajmy. I to mi się podoba! Brakuje tylko Słowianek, które tańczą.

**Jaga Gorgoń**  
*klasa 3d, szkoła nr 4*

Proszę dużo piosenek dla dzieci, śmiesznych.

**Jan Gorgoń**

Chcemy śpiewać piosenki w nowo utworzonym Towarzystwie Pieśniarskim. Kochani radni Krakowa, nie zabierajcie nam tej możliwości.

**Alicja Lepa**

Chcemy aby inicjatywa pana Waldemara istniała nadal przez długie lata bo daje ona możliwość dorosłym starszym i dzieciom odejść od tej szarzyzny dnia codziennego, więc zastanówcie się co robicie panowie radni, bo ludzie kiedyś was za to ocenią.

*podpis nieczytelny*

Żeby wziąć udział w dzisiejszym śpiewie zrezygnowałem z innych ciekawych opcji na niedzielne popołudnie. Chcę, aby rozwijała się dalej ta cenna inicjatywa.

*podpis nieczytelny*

Popieramy w całej pełni działalność Biblioteki Polskiej Piosenki. Należy upominać się o fundusze, powodzenia.

**Irena Szczepanowska**

Uwaga! Nie można zlikwidować Biblioteki Polskiej Piosenki! To zabronione!

**Jan Gorgoń**

*klasa 4c, szkoła nr 4*

Nie oddamy Lwowa, nie oddamy Wilna, nie oddamy Biblioteki Polskiej Piosenki.

**Marek Gorgoń**

*Akademia Górniczo-Hutnicza*

*ZHR*

Piosenka łączy ludzi – chcemy wspólnie śpiewać.

*podpis nieczytelny*

Bardzo miło spędzamy czas wolny – kocham piosenki polskie i proponuję więcej piosenek ludowych.

**Halina Biernat**

Z całego serca dziękuję za „rzecz” zrobioną dla normalnych porządnych ludzi... „Miasto” powinno być zadowolone z inicjatywy dla zdrowej części krakowskiego społeczeństwa... Nie wolno zniszczyć tej wspaniałej inicjatywy!

**Maria Kopiasz**

*drugi podpis nieczytelny*

A może by zacząć oszczędzać na dietach i podróżach radnych, a także zrezygnować z poronionych drogich imprez typu rocznica Odsieczy Wiedeńskiej? Popieramy działalność Biblioteki Polskiej Piosenki i chcemy nadal razem śpiewać w ramach Towarzystwa Śpiewaczego.

**Bogumiła i Andrzej Kukawscy**

Nie zabierajcie Biblioteki Polskiej Piosenki!

**Maria Dyrek**

Dlaczego trzeba zepsuć coś dobrego!

**Teresa Rybska**

*pozostałe podpisy nieczytelne*

Idea p. Waldemara Domańskiego stworzenia Towarzystwa Śpiewaczego jest wspaniała. Spotkało się grono ludzi (Krakowian) w różnym wieku, łączy nas to, że wszyscy pragniemy śpiewać, jest to na pewno świetny sposób na spędzenie wolnego czasu zamiast przed telewizorem lub w innym mniej ciekawym miejscu. Moja rodzina nie bardzo lubi śpiewać, tu mogę realizować moje hobby, które jest czymś ważnym w życiu – śpiewali tu dziś młodzi i starzy, złączyła nas piosenka. Na stronie internetowej stworzono wspaniały śpiewnik Polaka, z którego można skorzystać w domowym śpiewaniu. Niech ta idea wspólnego śpiewania i propagowania polskiej piosenki rozwija się dalej przy poparciu Rady Miasta, która jest przecież wybrana przez nas i powinna realizować też nasze pragnienia.

**Małgorzata Utrata**  
*adres do wiadomości BPP*

Proszę o piosenki wojskowe następnym razem!

*podpis nieczytelny*

Gratuluję. Dziękuję i proszę utworzyć kącik Piosenki o Krakowie.

*podpis nieczytelny*

Wspaniała i potrzebna inicjatywa. Dziękujemy.

**Elżbieta i Lech Gniewkowie**

Wreszcie znalazłam wspaniałych ludzi, oddanych, popieram stowarzyszenie śpiewacze.

**Kornelia i Magdalena Dąbrowskie**  
*pozostałe podpisy nieczytelne*

My chcemy śpiewać i starzy i młodzi.  
Poseł Kocurek nam w tym nie przeszkodzi.

*podpisy nieczytelne*

Chcemy śpiewać i basta! Kocurek nam w tym nie przeszkodzi.

**Elżbieta Foryś**  
**Renata Prażak**  
**Elżbieta Latkowska**  
**Adam Czapelski**  
**Jolanta Pezdek**

Gdzie myślenie patriotyczne posła?

*podpis nieczytelny*

„Ręka nie zadrży jak liść osiki,  
Gdy będziem w głupie mordy prac’!!!”

*podpis nieczytelny*



Inicjatywa absolutnie użyteczna i piękna. Jest rzeczą dziwną, że ktoś kto zajmuje się edukacją ma pomysł unicestwienia takiej inicjatywy.

**Teresa Pulmowska**

Nie odbierajcie nam radości. Śpiew to radość.

**Jolanta Peszko**  
*podpis nieczytelny*

Witam, dziękuję za szybką odpowiedź.

Trudno mi podjąć szczegółową, merytoryczną dyskusję o kosztach – z BPP jestem związany emocjonalnie, uczestniczę w "Lekcjach śpiewania" i włączyłem się w akcję BPP zbierania archiwalnych materiałów – ogólnie związanych z "Piosenką" – być może jest to niszowa działalność ale moim zdaniem bardzo pożyteczna. Czy zgodzi się Pan ze mną, że gromadzenie takich archiwaliów jest i pozostaje kosztem czy to w BPP, czy to w innej instytucji kultury – KTOSZ to fizycznie musi zrobić, jak rozumiem, w obecnym kształcie BPP to nie tylko organizacja "Lekcji śpiewania" – imprezy przez wielu Krakowian, i nie tylko, bardzo lubianej, ale też inne działania.

Podczas ostatniej "Lekcji śpiewania" bardzo miłe zaskoczyła mnie obecność młodzieży z kilku szkół i czynny ich udział, a wypowiedź Pani Dyrektor przekazującej zebrane przez młodzież archiwalne płyty naprawdę była wzruszająca... Czy był Pan może wtedy na Rynku? Czy Pan to widział..?

Polecam

Z pozdrowieniami

**Ryszard Buczkowski**

Witam,

I serdecznie dziękuję za wczorajszy wieczór ze wspólnym śpiewaniem. Od lat oczekiwałam na taką inicjatywę w Krakowie, gdyż z podobną formą spotkałam się przed laty w Niemczech, w uzdrowisku Bad in Hauzen, gdzie kuracjuszom poprawiano nastrój, proponując spędzanie wieczorów na wspólnym śpiewie. Oczywiście jako była harcerka (a przecież harcerzem pozostaje się przez całe życie - co potwierdzi każdy, który kiedykolwiek był członkiem tego Związku= ZHP), z radością brałam udział w tych spotkaniach. To też tym większa moja radość, że nareszcie i w moim mieście jest miejsce, gdzie wraz z innymi mogę śpiewać nie tylko moje ukochane pieśni harcerskie, ale również inne piosenki bliskie mojemu sercu. Dziękuję Pani Ewie Korneckiej, nie tylko za optymalnie dobranej tonację, ale przede wszystkim za swadę i tę iskrę bożą, która pozwala wyzwolić emocje, które są potrzebne przy wspólnym śpiewie. Pani Ewo, nawet gdyby Pani o tym nie powiedziała, wiedziałabym, że jest Pani Druchną-Harcerką. Bibliotece i jej twórcom i animatorom życzę powodzenia i dalszych sukcesów ku radości i pożytkowi śpiewających Krakowian. Pozdrawiam.

**Helena**

Wczoraj byłam na pierwszym spotkaniu Towarzystwa. Uznałam, że to miejsce dla mnie. Odkryłam na nowo Panią Ewę. Dotąd znałam Ją jako akompaniorkę na Lekcjach Śpiewania i w kabarecie. W nowej roli jest znakomita. Otwarta, ciepła, spontaniczna. Nie dopuszczam myśli, że projekt ustawy pana Kocurka, może zostać przyjęty.

Pozdrawiam serdecznie Panią i Całą Załogę BPP.

**Jadwiga Kacperek – Kluska**

Ta grupa, która chce likwidacji Biblioteki Polskiej Piosenki, to jest banda tzw. „obywateli świata”, dla których słowo „Ojczyzna” nie ma żadnego znaczenia! Wszystko jedno im czy rządzić nami będzie Bruksela, Moskwa, czy kraje islamskie, a w przypadku jakiegokolwiek pierwsi staną w szeregu zdrajców! Ich wiarą jest business. Hańba!

**Jerzy Michał Bożyk**

*piosenkarz i kompozytor jazzowy*

*wiceprezes Związku Piłsudczyków*

*Oficer Związku Strzeleckiego „Strzelec”*